

PRÓBOWAŁ ZABIĆ SWOJĄ ZNAJOMĄ – W PORĘ ZJAWILI SIĘ POLICJANCI

Data publikacji 24.01.2023

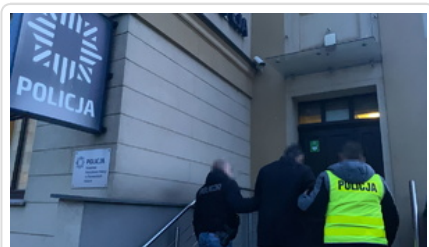
Policjanci z Wydziału Prewencji w porę zjawili się na miejscu interwencji, gdzie mogło dojść do tragedii. Zaalarmowani przez sąsiadów, którzy słyszeli awanturę, mundurowi uratowali kobietę i zatrzymali jej znajomego, który odpowie za usiłowanie zabójstwa. Mężczyzna usłyszał już prokuratorskie zarzuty i decyzją sądu trafił już do tymczasowego aresztu. Może mu grozić dożywotni pobyt w więzieniu...

Do zdarzenia doszło na osiedlu „Sielanka” w Tarnowskich Górach. Zgłoszenie o awanturze w jednym z domów szeregowych odebrał dyżurny jednostki, który na miejsce skierował patrol prewencji. Zgłaszający poinformował mundurowych, że słyszy wołanie o pomoc. Nie mając chwili do stracenia, st. sierż. Michał Moj i post. Bartosz Szafrąński ruszyli pod wskazany adres. Po chwili dołączyli do nich st. sierż. Paweł Szala i st. post. Marcin Piwowarski, którzy słysząc rozmowę radiową, postanowili wesprzeć swoich kolegów. Gdy mundurowi przyjechali na miejsce interwencji, nic nie wskazywało na to, że dzieje się coś złego. Zapukali do drzwi, jednak nikt ich nie otworzył. Mimo że panowała cisza, stróże prawa sprawdzili teren wokół budynku. Gdy zajrzeli przez okno na parterze, zobaczyli leżącą na ziemi kobietę, która nie dawała oznak życia. Widząc, że potrzebuje ona szybkiej pomocy, policjanci próbowali sforsować wejście do budynku, jednak podobnie jak szyby w oknach, były one odporne na zwykłe próby ich sforsowania. Liczyła się każda sekunda, a próby dostania się do wnętrza odwlekały w czasie możliwość udzielenia pomocy potrzebującej tego kobiecie. Gdy mundurowi wyczerpali już wszystkie możliwe sposoby na dostanie się do środka, zdecydowali się na wykorzystanie broni służbowej. St. sierż. Paweł Szala, który jest także ratownikiem medycznym, wiedział, że nie mogą dłużej zwlekać, dlatego ostrzegł swoich kolegów, a następnie wyjął broń służbową i strzelił w kierunku szyby.

Gdy mundurowi weszli do środka ujrzeni mężczyznę, który na ich widok, wyraźnie zaskoczony, rzucił się do ucieczki. Próbując wybiec z domu przez główne wejście, trafił wprost w ręce pozostałych policjantów. Stróże prawa od razu zajęli się leżącą kobietą, u której nie wyczuli funkcji życiowych. Rozpoczęła się walka o jej życie. Policjanci na przemian, przez kilkanaście minut, prowadzili czynności ratunkowe, które przyniosły efekt. Kobieta odzyskała funkcje życiowe i trafiła w ręce ratowników pogotowia, którzy przetransportowali ją do szpitala.

Jak się okazało, 36-letnia mieszkanka województwa lubelskiego od kilku miesięcy przebywała w Tarnowskich Górach. Jej znajomy - 23-latek z Rudy Śląskiej, został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Jak ustalili mundurowi, w trakcie awantury mężczyzna dusił kobietę, czego efektem było zatrzymanie u niej krążenia. Na miejscu pracowali tarnogórscy śledczy i technik kryminalistyki, którzy pod nadzorem prokuratora zabezpieczyli ślady przestępstwa. Dzięki zebranemu przez policjantów materiałowi dowodowemu, mężczyzna usłyszał prokuratorski zarzut usiłowania zabójstwa 36-letniej kobiety. Decyzją sądu trafił już do aresztu, gdzie będzie oczekiwał na wyrok. Zgodnie z kodeksem karnym może mu grozić nawet dożywotnia kara więzienia.

Zdecydowana i szybka reakcja policjantów pozwoliła uratować ludzkie życie i zatrzymać sprawcę poważnego przestępstwa. „...strzec bezpieczeństwa państwa i jego obywateli...” - to tylko krótki fragment roty ślubowania, ale doskonale odzwierciedla działania policjantów, którzy nie wahali się ani chwili, aby użyć wszelkich środków, by ratować ludzkie życie.



Film zatrzymany_.mp4

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik zatrzymany_.mp4](#) (format mp4 - rozmiar 46.44 MB)

Nagranie audio audiodeskrypcja_.m4a

Aby odtworzyć nagranie włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik audiodeskrypcja_.m4a](#) (format mp3 - rozmiar 332.53 KB)